



## krótko

### Górnicza modlitwa

**BRZESZCZE, CZECHOWICE-DZIEDZICE.** Barbórkowej uroczystości w kościele św. Barbary w Czechowicach 4 grudnia o 12.00 przewodniczyć będzie bp Tadeusz Rakoczy, a w Brzeczach Mszę św. dla górników w kościele św. Urbana o 10.15 odprawi kard. Kazimierz Nycz.

### Ze świętym Mikołajem

**PIERŚCIEC.** Uroczystości ku czci św. Mikołaja w jego sanktuarium odbędą się w niedzielę 11 grudnia – Msze św. o 6.45, 9.00 i 11.00.

### Kup świecę

**CARITAS.** W parafiach rozpoczęła się awwkcja sprzedaży świec Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom.

## Ksiądz dr Piotr Greger przyjął święcenia biskupie

# Dzień, który dał nam Pan

W prawie sześciowiekowej historii kościoła św. Mikołaja, dziś katedralnego, była to pierwsza taka uroczystość. Rozpoczęcie Adwentu **zbiegło się z konsekracją nowego biskupa pomocniczego naszej diecezji.**

to jest dzień, który dał nam Pan – mówił bp Tadeusz Rakoczy, witając zgromadzonych w katedrze, wokół niej, a także słuchaczy radia „Anioł Beskidów” przy odbiornikach radiowych. Jak przypominał bp Rakoczy, takim dniem był dla nas najpierw 22 października 1978 r., kiedy swój pontyfikat rozpoczął Jan Paweł II, a później 25 marca 1992 r., kiedy na mocy bulli „Totus Tuus Poloniae populus” powołał do istnienia diecezję bielsko-żywiecką. Takim dniem był też 22 maja 1995 r., dzień papieskiej pielgrzymki do naszej diecezji i 1 maja 2011 r. – dzień beatyfikacji Jana Pawła II. – Tak myślę też o 22 października br., gdy Kościół po raz pierwszy obchodził liturgiczne wspomnienie bł. Jana Pawła II, a do nas dotarła wiadomość z Wiecznego Miasta, że Ojciec Święty mianował biskupem pomocniczym naszej diecezji ks. dr. Piotra Gregera. Takim jest też dzień konsekracji nowego biskupa – mówił bp Rakoczy.

Więcej o przebiegu historycznej uroczystości w bielskiej katedrze piszemy na str. IV-V.



KS. JACEK M. FEDZIWIAR

Nowy biskup pomocniczy Piotr Greger

## Święty Mikołaj – przewodnik dobrych serc



ALINA ŚWIEŻYSOBEŁ

PIERŚCIEC. Tegoroczni laureaci oraz członkowie Kapituły Nagrody św. Mikołaja

Już po raz 5. w Pierścicu wręczono zostały statuetki św. Mikołaja, przyznawane co roku przez Kapitułę Nagrody św. Mikołaja osobom zaangażowanym w krzewienie idei Apostolstwa Dobrej Śmierci oraz rozwój ruchu pielgrzymkowego do miejsc sakralnych Śląska Cieszyńskiego. Ksiądz Zbigniew Paprocki, obecny kustosz świątyni, wręczył wyróżnienia ks. kan. Andrzejowi Lorancowi ze Szczyrku, ks. Romanowi Siatce MSF, misjonarzowi z Górki Klasztornej, oraz zelatorkom ADS: Irenie Strządale z Bąkowa, Helenie Harężlak z Bielska-Białej-Aleksandrowic i Magdalenie Urbańczyk z Mikuszowic Krakowskich. Uroczystość odbyła się podczas dorocznego dnia skupienia Apostolstwa Dobrej Śmierci połączonego z dniem turystyki pielgrzymkowej.

## Ministranci walczą w hali

**BRENNA.** Trwają rozgrywki eliminacyjne w czwartym halowym turnieju piłki nożnej ministrantów – Bosko Cup. – Już zakończyliśmy w Pogórze mecze drużyn z okręgu cieszyńskiego, a przed nami rozstrzygnięcia w okręgu żywieckim. Te drużyny spotkają się w Łodygowicach – mówi ks. Marcin Pomper, kierujący organizacją turnieju. W gronie finalistów już znalazły się repre-

zentacje parafii św. Jana Chrzciciela z Brennej i Narodzenia NMP z Kończyc Małych, a w barażach zagrają reprezentanci parafii św. Apostołów Piotra i Pawła ze Skoczowa i św. Małgorzaty z Dębowa. O zaciętej walce drużyn najlepiej mówią liczby: podczas 12 spotkań piłkarze strzelili aż 84 bramki. Najskuteczniejszy był zespół z Brennej, który zdobył aż 29 goli.

tm



Pod koniec stycznia najlepsze drużyny w finale będą walczyć o turniejowe trofeum – puchar

## Odszedł śp. prof. Bielenin

**KRAKÓW.** Rodak i honorowy obywatel Brzeszcz prof. dr hab. Kazimierz Bielenin (na zdjęciu), archeolog i historyk sztuki, światowy autorytet w dziedzinie dawnego hutnictwa, odkrywca dymarek w Górach Świętokrzyskich, zmarł 19 listopada br. w Krakowie. Był autorem około 150 publikacji naukowych, a za swoje prace badawcze został uhonorowany m.in. Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, a także tytułem Międzynarodowego Człowieka Roku 1997–1998 w dziedzinie nauki.

W dziejach diecezji bielsko-żywieckiej pozostawił trwałe ślady dzięki zaangażowaniu w poszukiwanie zabytkowych dzwonów skonfiskowanych w czasie II wojny światowej. Przy jego pomocy powróciły m.in. zabytko-



kowe dzwony z Bestwiny, Grojca, Polanki Wielkiej, a do rodzinnych Brzeszcz średniowieczny dzwon z legendarnego kościoła św. Otylii – odkryty dzięki profesorowi najstarszy materialny dowód brzeszczańskiej historii.

mb

## Pamiętali o ks. Stojałowskim

**BIELSKO-BIAŁA.** Członkowie stowarzyszenia „Dom Polski” uczcili 100. rocznicę śmierci ks. Stanisława Stojałowskiego, polskiego patrioty, publicysty i działacza narodowego, który na przełomie XIX i XX wieku działał na terenie Cieszyna, Bielska i Białej. Był on założycielem bielskiego Domu Polskiego – placówki, która miała być ostoją polskości w zniemczonym mieście. Członkowie „Domu Polskiego” modlili się na jego grobie w Krakowie, zorganizowali akademię i koncert w auli bielskiej szkoły muzycznej. 20 listopada, podczas Mszy św. odprawionej w bielskiej katedrze w intencji zmarłego kapłana, odsłonięto tablicę upamiętniającą działalność ks. Stojałowskiego.

ak



Członkowie „Domu Polskiego” podczas akademii w szkole muzycznej

## Biskup po wyborach

**BIELSKO-BIAŁA.** Zwierzchnik diecezji cieszyńskiej Kościoła ewangelicko-augsburskiego biskup Paweł Anweiler, piastujący ten urząd od 1991 r., zdecydowaną większością głosów został wybrany przez Synod Diecezji Cieszyńskiej na kolejną, trzecią już dziesięcioletnią kadencję. Bp Anweiler ma 61 lat i obecnie jest też przewodniczącym Śląskiego Oddziału Polskiej Rady Ekumenicznej. Aktywnie uczestniczy w życiu społecznym regionu i w wydarzeniach kulturalnych – także jako autor: poeta i eseista. Podczas pierwszej kadencji jako gospodarz diecezji cieszyńskiej witał Jana Pawła II w 1995 r. w skoczowskim kościele ewangelickim i uczestniczył w modlitwie ekumenicznej z papieżem.

tm



Bp Paweł Anweiler – zwierzchnik cieszyńskich luteranów

## Premiera „Czwartej Ściany”

**BRZESZCZE.** Działająca tu pod opieką ks. Mirosława Wądryka grupa teatralna „Czwarta Ściana” przygotowała kolejny spektakl. Tym razem jest to komedia „Zapomniany diabeł” Jana Drdy – w reżyserii ks. Wądryka. Można ją będzie zobaczyć 4 grudnia o 14.00 w Ośrodku Kultury w Brzeszczach, a 11 grudnia o 16.00 w MOKSiR w Chełmku. Sztuka nawiązuje do pierwszego przedstawienia z 2008 r., „Igraszki z diabłem”, które było dużym sukcesem brzeszczańskich aktorów. Już wtedy chodziło o pomoc dla potrzebujących i zbiórkę funduszy na cel charytatywny. – Również tegoroczna premiera ma być taką okazją – mówi Janusz Hałat. – Chcemy wesprzeć dzieci chorujące na rzadką wadę układu kostnego

Lenkę Paw z Brzeszcz, Mikołaja Janeczkę, który urodził się bez rączek i nóg i potrzebuje protez, a także rodzeństwo Kamila i Ewelinkę Łysków z Zasola, którzy nie mogą chodzić i bardzo potrzebują windy, aby odciążyć rodziców. Zamierzamy też pomóc w rehabilitacji Marka Bieńka z Chełmka, chorego na stwardnienie rozsiane. Po przedstawieniach odbędzie się zbiórka datków dla nich.

tm

**GOŚĆ BIELSKO-ŻYWIECKI**

bielsko@gosc.pl

ADRES REDAKCJI:  
ul. Zeromskiego 5-7, 43-300 Bielsko-Biała  
TELEFON/FAKS (33) 812 51 39  
REDAGUJĄ: Alina Świeży-Sobel – dyrektor oddziału, Urszula Rogólska, ks. Jacek M. Pędziwiatr – asystent kościelny

## Zaproszenia

## Zawierz Niepokalanej Broń się przed GMO

**BIELSKO-BIAŁA.** Na Maryjnie rekolekcje adwentowe, przygotowanie do oddania się w niewolę Maryi według św. Ludwika Marii Grignon de Montfort zaprasza Wspólnota Nieustającego Różańca przy katedrze. Spotkania odbywać się będą w kaplicy Sióstr Córek Bożej Miłości przy ul. Żywieckiej 20, od poniedziałku 5 grudnia do środy, zawsze o 18.00. W programie Eucharystia, konferencja oraz nabożeństwa związane z adoracją MB Nieustającej Pomocy i Godzinkami o Niepokalanym Poczęciu NMP. Uwieńczeniem rekolekcji będzie Eucharystia z zawierzeniem Matce Bożej w uroczystość Jej Niepokalanego Poczęcia, w czwartek 8 grudnia o 12.00 w kościele Opatrzności Bożej. Poprzedzi ją o 10.00 Różaniec oraz konferencja. Rekolekcje poprowadzi ks. Jacek Pędziwiatr.

**ŻYWIEC.** Impreza promująca tradycyjne uprawy odbędzie się w ramach ogólnopolskiej akcji „Natura i kultura. Stop GMO! Ocalić polskie nasiona, ocalić polskie korzenie” 10 grudnia od 10.00 do 12.00 w Miejskim Centrum Kultury. Spotkanie organizuje stowarzyszenie Best Proeko. – Kilka dni temu pojawił się kolejny rządowy projekt ustawy o nasiennictwie, który otworzy Polskę na uprawy GMO. Dlatego chcemy rozmawiać o tym i ostrzegać – mówi Anna Bednarek z Best Proeko. – Podczas spotkania w MCK przewidujemy m. in. prelekcję, pokaz filmu, spotkania z uczestnikami akcji przeciw GMO, kiermasz tradycyjnych produktów regionalnych, a także przesłanie Fundacji Braci Golec i występ zespołu „Zbójnicy”. Serdecznie zapraszamy!

## Zagrają charytatywnie

## Znacie panią Robin Hood?

Jeśli nie, możecie ją zobaczyć na dużej scenie Teatru Polskiego w Bielsku-Białej i wesprzeć rehabilitację niepełnosprawnych młodych, podopiecznych fundacji „Drachma”.

Spektakl „Lady Robin Hood” odbędzie się już za tydzień, w niedzielę 11 grudnia o 16.00 i 20.00. To będzie już czwarta edycja charytatywnej akcji „Kopciuszek”, podjętej z inicjatywy Małgorzaty Handzlik, posłanki do Parlamentu Europejskiego. Co roku znane postaci życia publicznego w roli aktorów uczestniczą w adaptacji innej baśni. Na scenie pojawiają się m.in. parlamentarzyści: Małgorzata Pepek, Rafał Muchacki i Sławomir Kowalski, samorządowcy: Janina Żagan i Piotr Tyrlik, wojewoda Stanisław Łukaszczyk, Sabina Muras – wicedyrektor Teatru Polskiego, rzeźbiarka Lidia Sztwiertnia, ks. dr Jan Duraj, komendant strażaków Adam Caputa, naczelnik GOPR Jerzy Siodłak. W tytułowej roli wystąpi Małgorzata Handzlik.

pod patronatem „Gościa”



Ubiegłoroczny spektakl o zakochanej syrence spodobał się publiczności

– Tym razem to będzie raczej luźno związany z legendą o Robin Hoodzie ciąg zabawnych skeczy. Ważne, żeby dobro zwyciężyło – tłumaczy Tomasz Szulakowski, reżyser i autor scenariusza. – A najważniejsze oczywiście jest to, że spróbujemy kolejny raz pomóc. Dochód z funduszy zebranych przez aktorów oraz wpływów z biletów będzie przeznaczony na zakup sprzętu rehabilitacyjnego dla siedmiorga niepełnosprawnych dzieci. Bilety do nabycia w kasie teatru.

mb

## Muzyczna uczta w Cieszynie

## Dla ucha i duszy

Już po raz szósty **chóry parafialne różnych wyznań** spotkały się na wspólnym koncercie pieśni sakralnych. To ekumeniczne przedsięwzięcie, związane z uczczeniem św. Cecylii, zapewniło sobie stałe miejsce w kulturalnym życiu Cieszyna.

Najlepszym potwierdzeniem jest honorowy patronat, jakim objeli VI Spotkania Śpiewacze Chórów Parafialnych Śląska Cieszyńskiego burmistrz Mieczysław Szczurek, starosta cieszyński Jerzy Nogowczyk, a także stowarzyszenie „Dziedzictwo św. Jana Sarkandra” – z ks. prał. Henrykiem Satławą na czele. W organizację włącza się też Dom Narodowy z dyrektorem Bogusławem Hareżą – mówi Jadwiga Matuszewska z chóru „Lutnia”, który jest inicjatorem imprezy.

– Niech ten dzisiejszy wieczór będzie uniesieniem ludzkiego ducha ku Bogu – mówił ks. prał. Henryk Satława, witając uczestników Cantate Domino w sanktuarium MB Cieszyńskiej i dziękując pomysłodawcom za ekumeniczne łączenie śpiewaków wokół Chrystusa. Na zaproszenie inicjatora – cieszyńskiego chóru „Lutnia” z parafii św. Marii Magdaleny – wystąpił chór „Gloria” z rzymskokatolickiej parafii św. Michała Archanioła w Goleszowie – pod dyrekcją Ewy Wigezzi-Skałki, ewangelicki chór

pod patronatem „Gościa”

„Nadzieja” z Drogomyśla – z dyrygentami: Władysławem Wilczakiem i Moniką Czają, a także związany z ewangelicką parafią w Skoczowie międzywyznaniowy zespół „Vocalis” pod batutą Daniela Cichogo.

Jak podkreślał ks. Mirosław Kareta, występujący w roli konferansjera, każdy z chórów ma bogaty dorobek. Choć zespoły skupiają amatorów, potrafią zmierzyć się z nieraz bardzo trudnymi formami muzyki sakralnej. – To była prawdziwa muzyczna uczta, którą karmiła się także nasze dusze – przyznawali słuchacze. Bardzo ważny był ten ostatni fragment koncertu, kiedy wszyscy śpiewacy jako jedna grupa zaśpiewali wspólnie pod batutą Marii Gruchel, dyrygenta „Lutni” i dyrektora artystycznego Cantate Domino. – Radość, którą czujemy w takich momentach rzeczywiście łączy nas w jedną wspólnotę – przyznają śpiewacy.

tm



Spotkania Śpiewacze zakończył wspólny śpiew pod dyrekcją Marii Gruchel

# Powołany na służbę Odkupiciela

**BIELSKO-BIAŁA.** W katedrze św. Mikołaja co roku odbywają się święcenia kapłańskie. Ale biskupie święcenia odbyły się tu po raz pierwszy. Tym razem podczas śpiewu Litanii do Wszystkich Świętych **przed ołtarzem leżał krzyżem tylko jeden kandydat: biskup nominat Piotr Greger**, a wraz z wiernymi modliło się nad nim kilkuset kapłanów i kilkunastu kardynałów, arcybiskupów i biskupów.



Kardynał Stanisław Dziwisz namaszcza głowę biskupa Piotra Gregera

tekst i zdjęcia

**ALINA ŚWIEŻY-SOBEL**

alina.sobel@gosc.pl

**W**ypełnionej do ostatniego miejsca świątyni katedralnej zebrali się kapłani, przedstawiciele parlamentu i władz samorządowych, delegacje środowisk akademickich i władze wyższych uczelni z Bielska-Białej, Krakowa, Katowic, Oświęcimia i Torunia. Ze sztandarami przybyły delegacje organizacji, stowarzyszeń i grup modlitewnych z całej diecezji. Nie zabrakło reprezentacji w strojach regionalnych. Z duszpasterzami przybyli przedstawiciele rodzinnej parafii bp. Gregera z Mysłowic-Wesołej, a także parafii, w których posługiwał. Byli najbliżsi krewni, nauczyciele oraz ludzie, którzy towarzyszyli jego duchowemu wzrastaniu od najmłodszych lat, kiedy przyjmował Wczesną Komunię Świętą i był ministrantem.

## Przyjdź, Duchu Święty!

Wokół ołtarza zgromadziło się 16 hierarchów Kościoła. Głównym konsekratorem był kard. Stanisław Dziwisz, a towarzyszyli mu abp Celestino Migliore, nuncjusz apostolski, i bp Tadeusz Rakoczy. Obecni byli także m.in. kard. Franciszek Macharski z Krakowa, abp Damian Zimoń z Katowic, który udzielił przed laty święceń kapłańskich ks. Gregerowi, oraz biskup senior Janusz Zimniak, którego bp Greger zastąpił w obowiązkach biskupa pomocniczego. W uroczystości wziął udział również bp Paweł Anweiler, zwierzchnik diecezji cieszyńskiej Kościoła ewangelicko-augsburskiego.

Modlitwa do Ducha Świętego rozpoczęła ten wyjątkowy moment konsekracyjnej Eucharystii: obrzęd święceń. W imieniu Kościoła bielsko-żywieckiego o ich udzielenie prosił ks. inf. Stanisław Dadak, kanclerz kurii, a nuncjusz apostolski abp Celestino Migliore odczytał bullę nominacyjną papieża Benedykta XVI.

Po złożeniu przyrzeczeń i odmówieniu Litanii do Wszystkich Świętych nastąpił najważniejszy moment: nałożenie rąk na głowę kandydata, najpierw przez konsekratorów, a później przez wszystkich obecnych biskupów. – Gest ten jest zawsze powtarzany w peł-



**Modlitwa przed konsekracją – bp Greger leży krzyżem**  
**PONIŻEJ: Biskup Greger udziela pierwszego błogosławieństwa**  
**zebranym przed katedrą**



**Pierwszy gest nowego biskupa: przekazanie znaku pokoju**  
**pozostałym biskupom**

nej wymowy ciszy, która wyraża udzielenie mocy Ducha Świętego i przekazanie władzy pasterskiej – tłumaczy odpowiedzialny za konsekracyjną liturgię ks. Sławomir Zawada.

### Znaki pełni kapłaństwa

Podczas modlitwy konsekracyjnej nad głową bp. Gregera znajdowała się otwarta księga Pisma Świętego – znak zstąpienia Ducha Świętego i symbol stojącego przed biskupem zadania głoszenia Ewangelii. Wręczenie tej księgi nowemu biskupowi było jednym z kolejnych znaków udzielonych święceń. Otoczony kręgiem biskupów kard. Dziwisz namaścił też głowę bp. Piotra Gregera olejami Krzyżma Świętego, wręczył mu oznaki nowej godności i odpowiedzialności za Kościół: biskupi pierścień, pastorał i mitrę. Pastorał dla bp. Gregera był darem jego seminaryjnych kolegów rocznikowych, a mitra – od studentów i absolwentów Instytutu Teologicznego im. św. Jana Kantego, chóru „Gloriam Dei” oraz Diecezjalnego Studium Muzyki Kościelnej. – Pocałunek pokoju przekazany przez bp. Piotra Gregera wszystkim pozostałym biskupom to znak pokoju, jakim Chrystus obdarzył Apostołów w dniu Zmartwychwstania – wyjaśniał ks. Zawada pierwsze gesty nowego biskupa. Następnym było udzielenie przez bp. Gregera zebranym w świątyni i na placu przed katedrą pierwszego biskupiego błogosławieństwa.

### Zadania czekają

– Drogi biskupie Piotrze, wspieraj moją biskupią posługę,

wspieraj wysiłki całego prezbiterium – mówił do nowego biskupa pomocniczego bp Tadeusz Rakoczy. – Ucz umiłowania liturgii, którą sam tak kochasz i znasz, bo w niej żyje sam Chrystus, Odkupiciel człowieka.

– Zadaniem biskupa jest przede wszystkim być prorokiem, świadkiem i sługą nadziei. Ma obowiązek budzić ufność i ukazywać wobec wszystkich motywy nadziei chrześcijańskiej. Zawołanie biskupie bp. Piotra wychodzi naprzeciw temu wyzwaniu – mówił kard. Stanisław Dziwisz, a zwracając się do niego samego, dodawał: – Sam twierdzisz, że należysz do pokolenia Jana

Pawła II. Miałeś i masz w nim znakomitego mistrza i przewodnika. Cieszymy się, że w tym pokoleniu błogosławionego papieża wyrastają nowi ofiarni pasterze. Głós odważnie i żarliwie Ewangelię. Bądź hojnym szafarzem sakramentów, bądź bratem i ojcem dla kapłanów oraz całego ludu Bożego! (...) Witamy cię w gronie Episkopatu Polski, a zwłaszcza w gronie pasterzy metropolii krakowskiej.

Biskup Tadeusz Rakoczy przypomniał o szczególnym charakterze pasterskiej posługi w diecezji bielsko-

żywieckiej, związanym z potrzebą integracji dwóch wpływających na nią tradycji kulturowych i kościelnych: krakowskiej i śląskiej. – Ta wielość w jedności stanowi wielkie bogactwo duchowe i przyczynia się do pogłębienia i rozwoju naszego życia chrześcijańskiego – mówił bp Rakoczy. – Równie ważnym wymiarem posługi w tej diecezji jest ekumenizm na podbeskidzkiej ziemi, gdzie mieszkają bracia i siostry ewangelicy – z biskupem Pawłem Anweilerem na czele.

### Dziękuję za modlitwę

Długa była lista osób, którym wzruszony bp Piotr Greger dziękował tego dnia za wszelkie dary – z modlitwą na czele. Dziękując kapłanom, którzy stali na drodze jego powołania i teologicznej formacji, współpracownikom i wspólnotom, wśród których pełnił posługę kapłańską.

– Są czasem takie chwile w życiu człowieka, kiedy wdzięczność trudno wyrazić. Ta chwila bez wątplenia do takich należy – przyznawał, kiedy dziękował za dar życia, miłość i nieustanną modlitwę w jego intencji matce oraz nieżyjącemu już ojcu.

– Ufny w pomoc Bożej łaski, zawierając swoją biskupią posługę Jezusowi Chrystusowi Odkupicielowi, pragnę, aby moja posługa biskupa pomocniczego przyniosła błogosławione owoce w życiu naszej diecezji i przyczyniła się do pomnażania dobra duchowego wszystkich wiernych – mówił, prosząc o wstawiennictwo patronów naszej diecezji i świętych związanych z tą ziemią.





NATALIA PODOSEK

Uczestniczki kursu odkrywały swoją tożsamość

## Kurs „Kobieta w Biblii”

# Duchowe spa dla pań

Ewa, Sara, Judyta, Debora, Estera, Maryja – biblijne kobiety były lustrem, w którym przeglądały się uczestniczki kursu ewangelizacyjnego.

To propozycja dla wolnych i zamężnych, młodszych i starszych. – Kurs „Kobieta w Biblii” jest uniwersalny, gdyż mówi o tożsamości każdej z nas – uważa Marzena Pietroszek, współprowadząca kurs zorganizowany przez Szkołę Nowej Ewangelizacji śś. Cyryla i Metodego. W 2010 r. odbyła się pierwsza edycja kursu. Został on powtórzony z powodu licznych świadectw kobiet, które doświadczyły na nim wewnętrznego uzdrowienia. Sposób przedstawienia poszczególnych tematów był nastawiony na osobiste przeżycie tych treści przez każdą z uczestniczek, a nie tylko wzbogacenie w teologiczną wiedzę.

– Oprócz wymiaru cielesnego pokazujemy także wymiar duchowy. A mówiąc o Bogu nie zapominamy o wymiarze czysto ludzkim – podkreśla Kasia Jakubiec, koordynatorka kursu.

Był on także adresowany do kobiet, które zagubiły się na życiowej drodze. Chodziło o to, aby każda z pań mogła odkryć swoją prawdziwą tożsamość w Jezusie i doświadczyć uzdrowienia swojej kobiecości. Dlatego tak wiele kobiet podkreśla, że był to dla nich czas duchowego spa. – Wszystkie treści, które usłyszałam na kursie, pomogły mi popatrzeć na siebie z miłością. Był to dla mnie czas uzdrowienia pokonywania własnych ograniczeń – wyznaje Beata Surmiak, uczestniczka. Więcej o kursach SNE na stronie [www.sne.bielsko.pl](http://www.sne.bielsko.pl).

Natalia Podosek

## Konkurs dla czytelników

# Wygraj książkę

Książkę „Intymne sprawy” rekomenduje znawca problematyki małżeńskiej o. Ksawery Knotz OFMcap.

Autorki Linda Dillow i Loraine Pintus wyjaśniają, że chodzi o pytania, które zadają sobie kobiety, np. co Bóg myśli na temat seksu? Czy można być jednocześnie kobietą pobożną i zmysłową? Autorki pokazują,



że można o seksie mówić mądrze i kompetentnie, a jednocześnie taktownie i delikatnie. Jak zachęca o. Knotz, lektura tego poradnika może pomóc kobietom dojrzałej przeżywać swoją seksualność i swoje chrześcijaństwo.

Książki rozlosujemy wśród osób, które do 9 grudnia nadesłały do naszej redakcji (43-300 Bielsko-Biała, ul. Żeromskiego 57 lub [bielsko@gosc.pl](mailto:bielsko@gosc.pl)) odpowiedź na pytanie: co to jest Domowy Kościół? **tm**

## Mażeńskie spotkanie w Istebnej

# Randka w kościele?

Były róże dla każdej z pań i certyfikaty potwierdzające **odnowienie ślubnych przyrzeczeń**. I młodzi, i ci nieco starsi, ze wzruszeniem, a nieraz łzami w oczach, wypowiadali słowa małżeńskiej przysięgi.

Kiedy mówiłem moim uczniom w szkole, że będzie taka randka dla małżeństw w kościele, reagovali śmiechem. Mówili, że to niemożliwe, bo... przecież w kościele nie robi się takich rzeczy, które dzieją się na randce – mówi ks. Jarosław Ogrodniczak. Na co dzień jest moderatorem domu rekolekcyjnego Ruchu Światło-Życie „Emaus” w Koniakowie, a na Randkę Mażeńską do Istebnej zaprosił wraz z diecezjalną Diakonią Ewangelizacji Rodzin Domowego Kościoła.

Najpierw małżonkowie modlili się za siebie wzajemnie, a później zastanawiali się nad tym, jakie znaczenie dla małżeństwa ma dialog. Tematem drugiego wieczoru było pytanie: „Seks – grzeszny czy święty?”. – Wyrastamy w klimacie uznania seksu za coś grzesznego, bo rzeczywiście jest to sfera ludzkiego życia wyjątkowo mocno grzechem obarczona. Z tego powodu nieraz małżonkowie uznają, że seks jest czymś złym, ich małżeństwu niepotrzebnym – mówi ks. Ogrodniczak. – Tymczasem papież Jan Paweł II powiedział wyraźnie, że wszystko decyduje się w sercu człowieka. To ono, a nie ludzkie cia-

ło, zostało skażone grzechem. Całe nasze ciało jest świątynią Ducha Świętego, całe jest święte. I takie powinno i może być to, co łączy małżonków. Oczywiście to wymaga od obojga wysiłku i nie obejdzie się tu bez modlitwy.

Świadectwa par, które mówiły o trudach i owocach swoich starań, by seks znalazł właściwe miejsce w ich małżeństwie, potwierdzały, że to szczęśliwi małżonkowie, z którymi jest Bóg. A wspólnej modlitwie towarzyszyły relikwie Zelii i Louisa Martinów, rodziców św. Teresy z Lisieux, beatyfikowanych w 2008 r. **mb**

ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ



Modlitwą za współmałżonka rozpoczął się romantyczny wieczór w istebniańskiej świątyni

## Mażeńskie dylematy

# Będziemy rodzicami?

Jak żyć z darem płodności i jak radzić sobie z cierpieniem niepłodności? – to pytania, na które spróbują odpowiedzieć uczestnicy rekolekcji w Koniakowie.

W domu rekolekcyjnym „Emaus” proponujemy spotkanie dotyczące trudnego tematu płodności i niepłodności. Od 9 do 11 grudnia poprowadzą je Ilona i Adam Kuźnikowie, lekarze, a zarazem nauczyciele

i instruktorzy metody rozpoznawania płodności według Röttera, założyciele skoczowskiej Poradni Rozpoznawania Płodności im. prof. Fijałkowskiego – mówi ks. Jarosław Ogrodniczak.

Adam Kuźnik jest obecnie w trakcie zdobywania specjalizacji konsultanta medycznego w NaProTECHNOLOGY i Creighton Model, a oboje są małżonkami i rodzicami. Zapisy: [www.emauskoniakow.pl](http://www.emauskoniakow.pl). **mb**

U św. Marcina w Jawiszowicach

## Biją jak trzy serca

Zabytkowa drewniana świątynia **otrzymała trzy nowe dzwony**: Święty Józef, Najświętsza Maryja Panna i Święty Marcin. Odlano je w niemieckiej ludwisarni Rudolfa Pernera w Passau, gdzie od 400 lat powstają instrumenty znane i cenione na całym świecie.



Nowe dzwony poświęcił ks. inf. Stanisław Dadak

Zbudowana przeszło 300 lat temu, a w ostatnich latach gruntownie odrestaurowywana świątynia, jest jednym z piękniejszych zabytków barokowej architektury drewnianej. Wiele prac związanych z przywróceniem pełnego blasku wykonano pod przewodnictwem proboszcza, ks. kan. dr. Henryka Zątko. On również był inicjatorem wyposażenia cennego kościoła w nowe dzwony.

– W XX wieku parafia w Jawiszowicach została ograbiona z instrumentów podczas pierwszej i drugiej wojny światowej, a tutejsza wspólnota zawsze je odkupywała. Ufamy, że te dziś pobłogosławione będą wzywać do modlitwy, stanowiąc znak naszej wiary, i będą takim znakiem dla przyszłych pokoleń – mówił,

prosząc o poświęcenie nowych dzwonów ks. infułata Stanisława Dadaka, kanclerza Kurii Diecezjalnej i rodaka z Jawiszowic.

Pierwszej grabieży jawiszowickich dzwonów na cele wojenne dokonano w 1916 r. Po kweście wśród parafian, a także przy wydatnej pomocy rodaka z Ameryki – ks. Jakuba Gary – udało się w 1927 r. kupić dwa nowe. W 1942 r. hitlerowcy zabrali jeden z nich, a także ocalały podczas pierwszej konfiskaty zabytkowy dzwon z 1758 r.

Powojenne misje parafianie postanowili upamiętnić zakupem nowych dzwonów, w miejsce tych, które zrabowali okupanci. Pomysł zrealizowano w 1952 r., a 2 czerwca dzwony poświęcił ks. Józef Świąder z Kęt. – Przypominam sobie ten dzień. Jako chłopak, który

chodził wtedy do pierwszej klasy szkoły podstawowej, byłem tutaj na tej uroczystości – wspominał ks. inf. Stanisław Dadak.

– Szukałem naszych dzwonów m.in. w Norymberdze, gdzie znajduje się archiwum dokumentów dotyczące instrumentów zrabowanych przez hitlerowców, ale nie udało się natrafić na żaden ślad. Wobec tego zdecydowaliśmy się zastąpić dzwony z 1952 r. nowymi, bardziej dostosowanymi do naszej świątyni – tłumaczy ks. dr. Zątek.

Za chichot historii uznaje fakt, że te najwyższej jakości znalazł w renomowanej ludwisarni w niemieckim Passau. Tam, przy zastosowaniu tradycyjnej technologii, odlewa się instrumenty do największych świątyń. Są znane z trwałości i czystego dźwięku, którego ton

określa się jeszcze przed odlaniem. Dla Jawiszowic wykonano dzwony w tonacji: d2, f2 i e2

– Towarzyszyliśmy im od pierwszych chwil. Licząca prawie 50 osób delegacja pojechała do Passau i uczestniczyliśmy w odlaniu naszych dzwonów. Do form umieszczonych w ziemi wlewano stop metali dobranych według starych receptur, a my modliliśmy się. To wielkie przeżycie – mówią parafianie. W tym samym czasie w Passau powstawały m.in. dzwony do sanktuarium w Łagiewnikach.

– Dzwony kościelne zwołują wiernych na spotkanie z Bogiem żywym, obecnym w tej świątyni. Wzywają też do modlitwy. To odpowiedź na głos dzwonu, która pochodzi z naszego serca – mówił ks. inf. Dadak. **tm**

Niech nie wie prawica...

## Lekcja miłosierdzia

Niespełna rok temu zadzwonił telefon i usłyszałam krótkie pytanie: – Czy przyda się jeszcze pomoc dla powodziarzy z Czechowic-Dziedzic? Wiem, minęło już sporo czasu, ale właśnie uświadomiłem sobie, że powinienem być pomoc...

Mój rozmówca chciał pozostać anonimowy. Ofiarował 10 tys. zł, z prośbą o przekazanie jej poszkodowanym w powodzi. – Wiem, że to nie zaspokoi wszystkich potrzeb, ale może choć trochę ich ucieszy – mówił z nadzieją. I nie pomylił się: osoby, które otrzymały pomoc, przyjmowały ją z wielkim wzruszeniem, wdzięcznością – i najczęściej ze łzami w oczach. Dla niektórych była prawdziwym ratunkiem z opre-



Anonimowy ofiarodawca okazał wrażliwość na cierpienia poszkodowanych przez powódź

sji, gdy po wykonanym remoncie zalanego domu okazywało się, że zmieniono sposób rozliczania przyznanych wcześniej zasiłków i musieli nagle zwrócić pokaźne kwoty, których przecież nie mieli.

– Ten pan jest bardzo dobrym człowiekiem. Będziemy się za niego modlić – zapewniała matka trójki dzieci. Zmartwiony wydatkami ojciec rodziny nie mógł uwierzyć, że to się dzieje naprawdę. – Wie

pani, jeszcze nigdy się z czymś takim nie spotkałem. Nie myślałem, że są tacy ludzie. Szkoda, że nie mogę temu panu uściśnić ręki i podziękować osobiście – mówił.

A ja od roku myślę o tajemniczym dobroczyńcy, który postąpił szlachetnie, zgodnie z potrzebą serca i biblijnym nakazem dyskretnego dzielenia się z bliźnimi: tak, aby nie wiedziała prawica, co czyni lewica. W imieniu obdarowanych chcę mu podziękować nie tylko za konkretny dar, ale też za tę lekcję chrześcijańskiego miłosierdzia. Gdy wkraczymy w kolejny Advent i odpowiadamy na wezwanie do jałmużny, warto ją wziąć sobie do serca.

Alina Świeży-Sobel

Kościół pw. św. Franciszka z Asyżu w Bielsku-Białej Wapienicy – oddany Bogu na własność

# Tu wiara zwyciężyła

– Ta świątynia powstawała w najtrudniejszym okresie czasu stalinowskiego. Dlatego **we wdzięcznej pamięci zachowujemy jej budowniczych**, z pierwszym proboszczem Janem Jeżowiczem na czele – przypominają na wstępie uroczystej liturgii Piotr Ryszka z parafialnej rady duszpasterskiej.

**W**śród tych, o których z wdzięcznością wspominało 19 listopada podczas konsekracji kościoła, nie zabrakło dwóch kolejnych proboszczów: ks. prał. Józefa Śliża oraz obecnego – ks. kan. Jerzego Matoga.

Wspominano też szczególnego gościa sprzed lat. Był nim kard. Karol Wojtyła, zaprzyjaźniony z ks. Jeżowiczem jeszcze w czasach studenckich. Dlatego pojawił się w wapienickim kościele po raz pierwszy w 1968 r., na jubileuszu 25-lecia święceń kapłańskich proboszcza. Trzy lata później kard. Wojtyła przewodniczył liturgii pogrzebowej ks. Jeżowicza i odprowadzał go na cmentarz. W czterdziestą rocznicę tamtej modlitwy wrócił do Wapienicy. Dzień konsekracji był zarazem dniem powitania relikwii bł. Jana Pawła II, które właśnie otrzymała parafia św. Franciszka.

## Wapienickie budowanie

Potrzeba budowy świątyni pojawiła się jeszcze w czasach I wojny światowej. Ale komitet budowy powstał dopiero w 1924 r., a 4 września 1931 r. – niespełna rok po poświęceniu kamienia węgielnego – została poświęcona kaplica pw. św. Franciszka z Asyżu i NMP Wspomożenia Wiernych. Była świątynią filialną parafii św. Mikołaja. Jej pierwszym stałym duszpasterzem został w 1948 r. ks. Jan Jeżowicz z Hażłacha. Pod jego przewodnictwem rozpoczęły się przygotowania do budowy kościoła. Niezbędne zezwolenia udało się zdobyć w ciągu dwóch lat, a kamień węgielny pod nowy

kościół poświęcony został we wrześniu 1950 r. Zaangażowanie mieszkańców Wapienicy i ich proboszcza było wielkie i nowy kościół był gotowy do poświęcenia już w listopadzie następnego roku.

– Wasi przodkowie, wznosząc mury, budowali życie Kościoła. Dzisiejsza uroczystość jest naszym podziękowaniem Bogu i ludziom za ten wielki trud. Naszym podziękowaniem obejmujemy wszystkich duszpasterzy, parafian, dobrodziejów – podkreślał biskup Tadeusz Rakoczy.

## Kościół jak nowy

– Uroczystość konsekracji parafialnej świątyni była wydarzeniem, do którego cała wspólnota intensywnie się przygotowywała od dłuższego czasu – przyznaje ks. kan. Matoga. W ciągu ostatnich lat podjętych zostało sporo inwestycji, zakończonych gruntownym remontem kościoła – z położeniem nowej marmurowej posadzki, wykonaniem nowych marmurowych ołtarzy, płaskorzeźby „Ostatniej Wieczerzy” w prezbiterium, odnowieniem ławek, figur i konfesjonałów. Wymienione zostały instalacje elektryczne, oświetlenie i nagłośnienie. W wymienionych oknach pojawiły się witraże ze scenami z życia św. Franciszka i jego naśladowców, a całość elewacji zewnętrznej i wewnątrz kościoła odnowiono.

– To było wielkie zadanie i bez naprawdy ogromnego zaangażowania parafian nie udało by się tego wszystkiego przeprowadzić. W pracach pomagali nawet ci, którzy w Wapienicy już nie mieszkają,



Konsekracji wapienickiej świątyni dokonał bp Tadeusz Rakoczy

ale stąd pochodzą – podkreśla proboszcz ks. kan. Jerzy Matoga.

Dużo było przygotowań do dnia konsekracji, także duchowych – podczas rekolekcji, w których parafianie bardzo sumiennie uczestniczyli. To zaangażowanie widać było także podczas samej uroczystości, kiedy licznie wypełnili świątynię i z dumą patrzyli na wspólne dzieło.

## Parafia – rodziną

– Parafia jest silną wspólnotą, a tych u nas nie brakuje. Świątynie rozwija się na przykład oaza młodzieżowa i Domowy Kościół, pięknie działa schola dziecięca, a do najmłodszych grup należy krąg biblijny – mówi ks. kan. Matoga.

Do Domowego Kościoła należą Dawid i Anna Grzesiowscy, którzy z synami przyszli w procesji z darami. Ojciec rodziny jest też członkiem odradzającej się w Kościele wspólnoty templariuszy.

– Przedstawiciele rodzin naszej parafii włączają się też w przygotowanie młodzieży do bierzmowania, ofiarowują jej swój czas i widać owoce – dodaje proboszcz. Nie dziwiły więc słowa młodych wypowiedziane podczas konsekracji:

– Pragniemy tu wzrastać w wierze i w miłości do Pana Boga i drugiego człowieka oraz troszczyć się o ten widzialny znak naszego oddania...

Alina Świeży-Sobel

## Zdaniem proboszcza



**KS. KAN. JERZY MATOGA**

Ważnym znakiem dla naszej parafialnej przyszłości jest dar otrzymanych w dniu konsekracji relikwii bł. Jana Pawła II. Będą one na stałe umieszczone w kościele, by każdy mógł przy nich poprosić o wstawiennictwo. Chcemy też systematycznie pogłębiać znajomość jego nauczania, dlatego zamierzamy wprowadzić comiesięczne nabożeństwo połączone z rozważaniem bł. Jana Pawła II. Jednym z owoców duchowego przygotowania do konsekracji jest też powstająca w naszej parafii dwudziesta czwarta róża Żywego Różańca, którą oddamy pod opiekę bł. Jana Pawła II.